

WYROK Z DNIA 9 MAJA 2003 R.

SNO 18/03

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Helena Ciepła, Iwona Koper.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego został uznany za winnego popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) polegających na :

- 1) uchybieniu godności urzędu przez spowodowanie w dniu 5 kwietnia 2002 r. publicznego zajścia w sekretariacie XI Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego poprzez zwracanie się podniesionym głosem do kierownika sekretariatu, stawianie zarzutu przerobienia wyroku, oskarżenie kierownika sekretariatu oraz pracowników sekretariatu o dokonanie fałszerstwa, przy czym zajście to miało miejsce w

obecności interesantów, oskarżycieli publicznych oraz sędziów i pracowników sekretariatu;

- 2) uchybieniu godności urzędu poprzez postawienie w pisemnych wyjaśnieniach w dniu 14 czerwca 2002 r. dotyczących przyczyny przewlekłości postępowania w sprawach znajdujących się w referacie sędziego, wskazanych przez sędziego wizytatora, zarzutów, iż: protokół z wizytacji przeprowadzonej przez sędziego wizytatora nie odpowiada w pełni rzeczywistości, a wnioski w nim zawarte godzą w dobre imię sędziów, co może rodzić odpowiedzialność sędziego wizytatora na mocy art. 23 k.k. i art. 24 k.c. oraz, że sędzia wizytator zawarł w protokole wizytacji pokrętne twierdzenia, a także poprzez sugerowanie potrzeby zmiany wizytatora z uwagi na brak rzetelności oraz wskazywanie nierzeczywistych uchybień merytorycznych.

Za tak opisane przewinienia sąd dyscyplinarny pierwszej instancji wymierzył sędziemu karę upomnienia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zaskarżył w pkt 1 i pkt 2 obwiniony sędzia i zarzucając orzeczeniu sądu pierwszej instancji obrazę art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych polegającą na uznaniu, że przypisane mu zachowania stanowią przewinienia dyscyplinarne wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia przewinień dyscyplinarnych.

W czasie rozprawy przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o nieuwzględnienie odwołania obwinionego i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie sędziego Sądu Rejonowego jest zasadne.

Postępowanie w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu zostało uregulowane w

rozdziale 3 powołanej wyżej ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, z zastrzeżeniem wyrażonym w art. 128 tejże ustawy nakazującym odpowiednie stosowanie w sprawach nieuregulowanych w tym rozdziale przepisów kodeksu postępowania karnego. Uwaga ta ma o tyle istotne znaczenie, że kwestie wyłaniające się przy rozpoznaniu odwołania obwinionego sędziego nie są uregulowane w ustawie ustrojowej i w związku z tym zachodzi konieczność odpowiedniego stosowania przepisów procedury karnej. Sędzia Sądu Rejonowego w złożonym odwołaniu kwestionuje swoją winę. Oznacza to, zgodnie z treścią art. 447 § 1 k.p.k., że wskazany środek odwoławczy zwrócony jest przeciwko całości wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Z tych też względów sąd odwoławczy był zobowiązany dokonać kontroli sposobu procedowania sądu pierwszej instancji, w następstwie którego organ ten przypisał obwinionemu sędziemu winę i wymierzył karę dyscyplinarną.

Szczegółowa analiza akt sprawy, na które składają się również akta prowadzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w okręgu Sądu Okręgowego postępowania dyscyplinarnego, prowadzi do wniosku, że doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dokonując czynności wyjaśniających, których celem jest przecież między innymi wyjaśnienie okoliczności sprawy oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów, powinien stosować w tym zakresie odpowiednio przepisy postępowania karnego. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby w postępowaniu, które może skutkować postawieniem sędziemu zarzutu dopuszczenia się przewinienia służbowego czy też przewinienia dyscyplinarnego nie stosowano uregulowanych w ustawie procedur.

I tak przesłuchanie w tym postępowaniu świadków nastąpiło z oczywistym pogwałceniem przepisów art. 190 k.p.k. i art. 191 § 1 i 2 k.p.k. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przesłuchał w charakterze świadków cztery osoby.

Żadna z tych osób nie została uprzedzona o odpowiedzialności karnej za zeznawanie nieprawdy lub zatajanie prawdy. Uchybienia tego nie dostrzegł sąd pierwszej instancji. Co więcej świadkowie przesłuchiwani w toku rozprawy głównej również nie zostali uprzedzeni o skutkach wynikających z zeznawania nieprawdy lub zatajania prawdy. Poprzestano jedynie na odstąpieniu, w trybie art. 187 § 3 k.p.k., od odebrania od nich przyrzeczenia. Trzeba przecież pamiętać, że zgodnie z treścią art. 233 § 2 k.k., nieuprzedzenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań wyklucza karalność takiego działania, choćby składający zeznanie wiedział o przewidywanej w prawie karnym odpowiedzialności za taki czyn, np. z racji wykonywanego zawodu czy też posiadanego wykształcenia prawniczego. Tak więc doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż nieuprzedzony o odpowiedzialności karnej świadek, może bezkarnie składać fałszywe zeznania, co ma istotne znaczenie przy ocenie wiarygodności świadków (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Zakamycze 2001, s. 462 oraz powołane tam orzeczenia SN). Nie oznacza to oczywiście, że sąd drugiej instancji stoi na stanowisku, iż świadkowie zeznawali nieprawdę lub zatajali prawdę. Nie w tym jednak rzecz. Chodzi bowiem o to, że ani ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ani Kodeks postępowania karnego nie przewidują odstępstw od sposobu przesłuchania świadka ze względu na jego wykształcenie czy też pełnioną służbę sędziowską. Kwestia ta wydaje się być tak oczywista, że nie wymaga pogłębionych rozważań.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że obwiniony sędzia w piśmie z dnia 14 czerwca 2002 r. zawarł treści, które uchybiają godności urzędu. Wspomniane pismo znajduje się w aktach Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z przepisami postępowania karnego dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu (art. 167 k.p.k.). W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie wniosowała o przeprowadzenie tego

dowodu ani też nie został on przeprowadzony z urzędu. Tak więc mamy do czynienia z sytuacją, w której sąd oparł ustalenia faktyczne na nie przeprowadzonym dowodzie.

Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji rozpoznając ponownie sprawę powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe stosując w tym zakresie odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, po czym dokonać ponownie oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny ograniczył rozpoznanie odwołania obwinionego sędziego do opisanych wyżej uchybień jako wystarczających do wydania orzeczenia, zaś rozpoznanie pozostałych ewentualnych uchybień byłoby przedwczesne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.